



Unione dell'Apostolato Cattolico

APOSTOŁEM DZISIAJ BYĆ

Ojciec José Orlando, SAC **LISTOPAD 2024r**

MIŁOŚĆ W KONKRETNYCH GESTACH MIŁOŚCI DO BLIŹNYCH

Droga Rodzino Pallotyńska, w tym miesiącu listopadzie jesteście zaproszeni do świętości, to znaczy do życia w komunii z Bogiem naznaczonego miłością, oddaniem i charytatywną służbą innym.

Kiedy św. Wincenty Pallotti posługuje się myślą o św. Pawle, wprowadzającym nowy styl życia: „CARITAS CHRIST URGET NOS!” - Miłość Chrystusa popycha nas (por. 2 Kor 5,14), ukazuje nam miłość jako styl życia naszej pallotyńskiej misji wewnątrz i na zewnątrz Kościoła, jako formę konkretnej miłości do bliźniego. Takie postawy nadają sens istnieniu tych, którzy korzystają z dobroczynności i tych, którzy ją praktykują, służąc z miłością.

Miłość to harmonia między Stwórcą a Jego stworzeniem, gdzie poprzez akty miłości Kościół karmi swoje dzieci lekarami niezbędnymi dla chorych, głodnych, uwięzionych, wykluczonych... Jak nasz Ojciec Vincenzo: „Chcę być lekarstwem, pożywieniem, napojem... być wszystkim dla wszystkich” (patrz OCCCX, 115).

Bez więzi miłości nie będzie żadnej nowości, ponieważ nie będziemy w całości “ziemią uprzywilejowanych”. Serce chrześcijanina bez miłości jest zimne, podłe i pozbawione radości; nie wydaje owoców. Chrystus przypomina nam, że mamy przynosić obfity owoc (Jana 15:16).

W praktyce i w swoich pismach św. Wincenty Pallotti pokazuje nam, że centralne miejsce katolickiego apostolatu wypływa z serca rozpalonego miłością Chrystusa do ludzi, doskonałą miłością Boga do nas, gdzie Syn Boży oddał się, aby nas odkupić i zbawić. Ze względu na te atrybuty Chrystusa, Rodzina Pallotyńska jest również charyzmatycznie powołana do zjednoczenia się w uniwersalności miłości miłosiernej do wszystkich mężczyzn i kobiet, we wszystkich miejscach, do których zostaliśmy posłani z misją, która jest zakorzeniona w chrzcie i naszej szczególnej konsekracji w Kościele.

Członek Rodziny Pallotyńskiej pozbawiony konkretnej miłości do innych jest jak gołębica mająca tylko jedno skrzydło; staje się ograniczony w swojej misji; nie lata, nie daje się prowadzić wiatrowi Ducha Świętego, ale Ignie do drobnych głosów ludzkiego ducha, które nie objawiają tego, co wieczne i nie pozwalają zostać uznanym za światło w świecie (por. Mt 5,14).

Kiedy Pallotti przypomina nam, że Bóg jest miłością i to, że kto jest w miłości, jest w Bogu, a Bóg w nim (1 Jana 4.16), potwierdza cel naszego istnienia oraz naszego bycia w Kościele i w świecie.

Dobroczynność jednak, bez więzi z Duchem, może stać się jedynie miejscem usprawiedliwiających wydatki i poszukiwanie rezultatów, w sumieniu odrętwiałym przez dobra materialne, a nawet przez obowiązek bycia odpowiedzialnym przed instytucjami rządowymi. Ale przejrzystość liczb nie zawsze ujawnia przejrzystość sprawiedliwości z naszym charyzmatem, godząc w ten sposób kolejny filar duchowości pallotyńskiej, jakim jest komunია dóbr zarówno materialna jak i duchowa.

Dar miłości jest dla nas sercem, stopami i rękami charyzmatu pallotyńskiego; bez niej nie realizujemy i nie jesteśmy wypełnieni w misji powierzonej nam przez Chrystusa i Kościół. Praktykowanie miłości nigdy nie powinno być dla nas ciężarem, gdy okazujemy je wobec innych.

Dobroczynność bez więzi Ducha Bożego może być jedynie pomocą społeczną, która staje się aktem ograniczonym, nie dotyczącym duszy innych. Miłość dotyka całego istnienia naszej istoty biologicznej: duszy i ducha; jest to działalność charytatywna w pełnym tego słowa znaczeniu.

Życie charzmatem pallotyńskim u swoich początków nie karmi się okruchami. Św. Wincenty Pallotti i jego pierwsi współpracownicy byli bogaci w wiele dóbr, zarówno doczesnych, jak i duchowych, swobodnie rozdawanych innym. Było to znakiem miłości prowadzonej przez Ducha, zrodzonej w wieczniku serca. Na przykład: pierwsza publiczna akcja San Vincenzo Pallotti, Pia Casa di Carità na rzecz porzuconych dziewcząt; odwiedzanie chorych i więźniów; zupa dla głodnych... tych faktów nie wolno wymazywać z naszej pamięci.

Dobroczynność jest językiem zrozumiałym dla każdego, gdyż wywodzi się od Tego, który nas stworzył na swój obraz i podobieństwo. Tkwi ona w istocie każdego mężczyzny i każdej kobiety, choć zdarzają się przypadki, gdy miłością zanika z powodu braku doświadczenia tego daru w środowisku, w którym człowiek się kształtuje. Stąd nasza misja, aby zawsze werbalizować to w konkretnych czynach wobec tych, którzy tego potrzebują, aby obudzić w ludzkiej duszy ten cenny dar miłości w czasie i wieczności, gdzie nawet śmierć nie może go zniszczyć (1 Kor 13,13) .

W konkretnym życiu pallotyńskim mamy dwa miejsca, w których możemy okazywać miłość: jedno to instytucje, które stworzyliśmy lub które zostały nam powierzone przez Kościół; drugim jest dobrowolność naszego serca, którą możemy praktykować w każdym momencie naszego życia. Jednak to serce daje życie pierwszemu.

Bądźmy hojni w przeżywaniu wymiaru charyzmatycznego, jakim Duch Święty zadał naszemu Założycielowi, a on nam, w którym każdy jest powołany i posłany do innych, gdzie życie wiąże się z byciem na obraz i podobieństwo Boga.

Życie w miłości budzi się w człowieku i daje świadomość, że nie tylko otrzymuje pomoc, ale że staje się bohaterem własnej wolności. Odżywione i uformowane w antropologii pallotyńskiej prawdy Boże objawiają się w życiu człowieka.

Dla św. Wincentego Pallottiego nic nie umknęło uwadze jego miłosiernego spojrzenia, niezależnie od tego, czy spacerował ulicami Rzymu, czy też myślał poza jego granicami. Dziś wielu ludzi nie czuje się kochanych, zwłaszcza ofiary grzechu, wykluczone, gdzie stopniowo tracą sens bycia i istnienia; wstydzą się być sobą w oczach rówieśników. Dobrowolna lub instytucjonalna działalność charytatywna może pomóc ludziom odkryć siebie jako część rzeczywistości, w której bycie jest ważniejsze od posiadania.

Wreszcie praktyka miłosierdzia wobec potrzebujących odnawia osobę w całości: ducha, duszę i ciało (1 Tes 5,23), przywraca każdej istocie swoje miejsce, nie w izolacji, ale w relacji.

Aby przemyśleć i udostępnić:

1. W jaki sposób jako instytucja wykorzystaliśmy zasoby, aby konkretnie okazywać miłość na rzecz innych?
2. Gdzie w pobliżu mnie znajduje się instytucja charytatywna, jaki jest mój faktyczny i emocjonalny związek z nią?
3. Czy pallotyński charyzmat, którego doświadczyłem, wpłynął na tożsamość bliskich mi w instytucji?
4. Jaki jest cel miłości w życiu Rodziny Pallotyńskiej?

W miłości Chrystusowej,

Ojciec José Orlando de Carvalho da Cruz, SAC – Brazylia